Nr. 204 Kraków, Sobota dnia 8 Września 1883. Rok III.

GAZETA KRAKOWSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya przy ulicy Kanoniczej pod Nrem 16 na pierwszem piętrze.

Rękopisów nie zwracamy. — Niefrankowanych listów nieprzyjmujemy.

Warunki prenumeraty:
W Krakowie: rocznie 12 złr. półrocznie 6 złr., kwartalnie 3 złr., miesięcznie 1 złr.
W Galicyi i całej monarchii austro-węg.: rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 złr. 35 ct.
W innych krajach: rocznie 48 fr., (40 marek), półrocznie 24 fr., (20 mrk.), kwartalnie 12 fr., (10 mrk.), miesięcznie 4 fr. (3 mrk. 50 fen.)
Pojedynczy numer **6 cent.**, z przesyłką pocztową **8 cnt.**
Inseraty 6 cent. od wiersza drobnym drukiem (petitem).
Reklamacyje nieopieczętowane nie podlegają opłacie poczt.

Kraków, dnia 7 września.

Uroczystość koronacyjna.

Pięćdziesiąt tysięcy ludu polskiego, przybyłego z rozmaitych okolic kraju, zapełnia klasztor OO. Karmelitów na Piasku i przyległe miejsca, oczekując i przygotowując serca i sumienia swoje do przyjęcia błogosławieństwa Wielkiego dnia, jaki zaświtać ma jutro nad Krakowem — nad starodawnym jego klasztorem i promieniami swemi objąć i rozgrzać wiarę synów i cór wszystkich ziem polskich i ruskich.

Biskupi i kapłani wszystkich trzech katolickich obrządków pouczają i przygotowują powierzony swej pieczy lud do tego wielkiego święta. Lud ciśnie się też z wiarą i namaszczeniem, prawdziwie chrześciańskiem, do ołtarzy, wzbudzając i w najobojętniejszych podziw i rozrzewnienie.

A wszystko to dzieje się w wilii innego jeszcze dnia, bo obchodu dwóchsetnej rocznicy wiekopomnego czynu i sławy narodowej.

I dziwnie schodzą się te dwie uroczystości: religijne i narodowe — jakby upomnienie dla nas, że w łączności ich leży nasza siła i potęga. Jakoż król Jan III, dobywając oręża przeciw wrogom chrześciaństwa i cywilizacyi leżał wprzód krzyżem przed Ołtarzem Pańskim i ta wiara silna, jaka serce jego rozgrzewała, wiodła go do śmiałego czynu i dała mu zwycięstwo. Tej wiary wszakże tak silnej i tak gorącej szukać dziś można i znaleść ją przeważnie tylko po chatach u ludu — gdzieindziej, w innych sercach już jej nie ma; nastała tam obojętność lub zupełna próżnia. Z wyschnięciem zaś tego źródła, które podnosi męstwo, niknie powoli i drugie źródło, które je rodzi i ożywia — niknie czynna miłość ojczyzny, która buduje zburzone podstawy. I przedłużają się ciężkie dni doświadczenia.

Oby w tych dniach wielkich uroczystości religijnych i narodowych obudziły się te wielkie dwie cnoty, jakie z taką potęgą promieniały na ziemi naszej i w sercach naszych przed wiekami, a które się zowią: Wiarą i miłością.

Jak ciało, gdy chore, potrzebuje kuracyi — potrzebuje przywrócenia do pierwotnego stanu zepsowanego organizmu, tak i duch ludzki, gdy błądzi i chorzeje potrzebuje naprawy — potrzebuje wrócić do dawnych zasad, któreby mu dały zdrowie i przywróciły do równowagi wszystkie jego siły. Jest to stara zasada konserwatyzmu ale i postępu, który tylko ze zdrowych zasad powinien się rozwijać, jeżeli ma być trwałym i nie kończyć się kataklizmem i reakcyą.

Wielkie czyny i wielkie przykłady uzdrawiają społeczeństwa. Jeżeli ich nie ma w bieżącem życiu, to trzeba szukać pierwowzoru tych zasad w historyi — w rozwoju własnego jestestwa. A czyż mogą one być potężniejszemi i piękniejszemi, jak w naszej historyi?

Oby więc te dni wielkie i piękne, jakie nam zawitały, pobudziły nas zarazem do naprawy i powrotu pod święte znaki Wiary i Miłości!

Otrzymujemy następujące pismo:

Ciekawą a tak bolesną historyę szabli Sobieskiego, opowiada nam dziś „Gazeta Narodowa“, żeśmy sobie oczy parę razy przecierać musieli, nie wierząc, że one to czytają.

Oto szablę, która należała do W. Wezyra a pod Wiedniem przeszła na własność króla naszego, „ofiarował on Boga-Rodzicy w Lorecie“, co wyrytem jest wyraźnie u grzbietu główni owej szabli. W lekkomyślności swojej, zbyt w owych czasach zwyczajnej — zabrali ją nasi ztamtąd i z jednych rąk do drugich, dostała się ona w podarunku do rąk ks. Anny z Zamojskich Sapieżyny. Znajduje się ona w zbiorach ks. Adama Sapiehy — a dziś między przedmiotami przysłanemi na wystawę.

Jeżeli to jest prawdą, co korespondent B. M. z największemi szczegółami opisuje — to byłyby tu *trzy* bolesne rzeczy, bo 1) pogwałcenie woli zmarłego Jana III, 2) zatrzymywanie rzeczy, o której się wie, zkąd została zabraną, a 3-cia której nawet wymówić dziś się wstrzymujemy. Czekamy z niecierpliwością wyjaśnienia, bo powtarzamy mimo podpisu B. M. nie podobna nam wierzyć, by osoba tak szanowna, tak pobożna!.. mogła zatrzymywać votum, które tak świętem dla nas z podwójnego względu być winno, wiedząc czyją to *votum* jest *najniezaprzeczalniejszą* własnością, i nie zwrócić go do Loretu, gdzie dawno być zwrócone powinno!.. I złamała się jakby na przestrogę w tych bezprawnych peregrynacyach owa szabla! łamały się też za nią ciagle i nasze, przez lat tyle! zapewne nie bez przyczyn podobnych, między któremi jedną z najpierwszych było pewnie złamanie owego tak głośnego *votum* po oswobodzeniu cudownem Częstochowy! Dopełnili go też za nas z dopuszczenia Boskiego zaborcy nasi!

Gdyby się pokazało wbrew nadziei naszej, że to jest prawdą co „Narodowa Gazeta“ pisze, spodziewamy się, że ta szabla wróci wprost z wystawy do Loretu, choćby tylko przez pamięć na króla Jana, jeśli nie przez wzgląd na *coś więcej* — i na kogoś jeszcze od niego Wyższego.

Sądy polubowne dla Stowarzyszeń przemysłowych.

Ministeryum handlu zajmuje się obecnie wydaniem rozporządzeń w celu wykonania nowej ustawy przemysłowej. Dotychczas załatwiono już rozporządzenia odnoszące się do organizacyi stowarzyszeń i zebrań pomocników, tudzież statut o kasach dla chorych. Obecnie ma się odbyć w ministeryum handlu konferencya, na której przedyskutowaną będzie ostatnia część tych rozporządzeń, mianowicie statut dla sądów polubownych.

Główne zarysy tego statutu są następujące: Dzieli się on na dwie części. Pierwsza zawiera przepisy o składzie wydziału polubownego, druga o jego kompetencyi i postępowaniu. Wydział polubowny składa się z 8 do 12 członków i 4 do 6 ich zastępców, z których połowę wybiera zebranie stowarzyszenia z grona właścicieli zakładów przemysłowych, drugą połowę zebranie pomocników z grona własnego. Spis uprawnionych do głosowania członków tak stowarzyszenia właścicieli jak i pomocników ma być wyłożony począwszy od dnia zwołania zebrania. Spis ten należy przesłać władzy przemysłowej pierwszej instancyi, która rozstrzyga o wniesionych reklamacyach. Wybór odbywa się kartkami, które wyborcy powinni oddać osobiście na zebraniu. Wybranym jest ten, na którego padnie obsolutna większość oddanych głosów. W razie równości głosów rozstrzyga we wszystkich wypadkach los. Wybrany obowiązany jest z reguły przyjąć wybór. Reklamacye przeciw aktowi wyborczemu mogą być wnoszone w terminie czternastodniowym począwszy od dnia wyboru, a to do władzy przemysłowej pierwszej instancyi, która o niej rozstrzyga prawomocnie. Członkowie wydziału polubownego, nim rozpoczną urzędowanie, mają złożyć ślubowanie, iż będą wypełniali swoje obowiązki jak najsumienniej i zupełnie bezstronnie. Okres urzędowy członka wydziału polubownego wynosi trzy lata. Wydział wybiera z grona swoich członków prezesa i zastępcę prezesa na przeciąg roku jednego. Członkowie, którzyby bez usprawiedliwienia zaniedbywali swoje obowiązki, mogą na mocy uchwały tego zgromadzenia, który ich powołał, być pozbawieni swojego urzędu.

Do zakresu działania wydziałów polubownych należy załatwianie zatargów wynikłych pomiędzy członkami stowarzyszenia i ich pracodawcami ze stosunku roboczego, zapłaty i nauki. Prezes lub w jego zastępstwie wiceprezes zwołuje od czasu do czasu potrzebną liczbę członków wydziału polubownego dla utworzenia komisyi ugodowej lub orzekającej *(Vergleichs- oder Erkenntnisskommision)*. Strony mają osobiście stawać przed wydziałem: W tym tylko razie mogą dać się zastąpić przez pełnomocnika, jeżeli udowodnią, że nieprzezwyciężone przeszkody niedozwalają im stanąć osobiście. Pełnomocnikami mogą być tylko krewni lub osoby jednego i tego samego ze stroną zawodu. Małoletni mogą w sprawach odnoszących się do samodzielnie umówionej zapłaty, niemniej w sprawach o rozwiązanie samodzielnie zawartej umowy, stawać osobiście.

Komisya ugodowa składa się z prezesa wydziału polubownego lub jego zastępcy, i z dwóch członków wydziału, z których jeden należy do stanu właścicieli, drugi do stanu pomocników. Komisya ta powołuje przed siebie strony sporne i po wysłuchaniu ich, niemniej zbadaniu wszystkich okoliczności mogących rozjaśnić sprawę, ma się starać o to, aby strony pogodziły się z sobą w drodze polubownej. Wydział polubowny oznacza z góry pewne dnie, w których zasiada ta komi-

---

Odcinek „Gaz. Krak.“ z d. 7 września 1883.

CEREMONIAŁ
KORONACYI OBRAZU N. P. MARYI
u OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie *).

Kiedy niewypowiedziane łaski i cuda Matki Boskiej na Piasku rozeszły się nietylko po całej ziemi polskiej, ale doszły aż do wiedzy Stolicy Apostolskiej, za staraniem O. Michała Pietrzyckiego, asystenta przy O. jenerale zakonu Karmelitów w Rzymie, Kapituła Watykańska, do której sprawa ta należy, po przeprowadzeniu wymaganego w tym względzie procesu duchownego, pod dniem 7 maja 1764 r. wydała dekret upoważniający biskupa sufragana krakowskiego X. Franciszka Potkańskiego, do ukoronowania złotemi koronami, cudami wsławionego obrazu Maryi Panny.

Nieprzewidziane w kraju przeszkody dekretu tego nie pozwoliły wprowadzić w wykonanie, i mimo że na ten akt i obrazy odpowiednie przygotowano i medale i medaliki koronacyjne wybite zostały — koronacya do skutku nie przyszła. Stanie się to za łaską Bożą dopiero za dni naszych to jest dnia 8 września roku Pańskiego 1883.

Dnia 15 października 1881 r. Prowincyał zakonu Karmelitów i Przeor tegoż zakonu w Krakowie na Piasku, wnieśli pokorną prośbę do Ojca św., ażeby Dekret kapituły Watykańskiej z r. 1764 mógł być powtórnie wydany, i żeby koronacya cudami wsławionego obrazu Matki Boskiej na Piasku, złotemi koronami, odbyć się mogła w dniu 8 września 1883 r. Prośba została łaskawie przyjętą, a kapituła bazyliki św. Piotra i Pawła ponowny wydała Dekret pod dniem 23 maja 1882 r., upoważniając do ukoronowania Obrazu Matki Boskiej na Piasku złotemi koronami Najprzewielebniejszego Biskupa krakowskiego X. Albina Dunajewskiego, lub wrazie gdyby sam lub z jakiejkolwiek przyczyny tego aktu dopełnić nie mógł, ma władzę wyznaczenia innego biskupa do aktu koronacyi.

Akt ten według rytuału Rzymskiego tak się odbywać będzie:

W niedzielę dnia 2 września, korony złote z biskupiego pałacu procesyonalnie sprowadzone będą do kościoła XX. Karmelitów na Piasku. Podczas procesyi śpiewane będą pieśni do N. P. Maryi, które kantorzy intonować będą. Dochodząc do kościoła, bractwa i cechy z chorągwiami i obrazami zostawać będą przed kościołem. Po przybyciu do kościoła, korony wniesione będą do kaplicy i złożone na ołtarzu, na bogatych wezgłowiach, gdzie pozostaną aż do koronacyi.

Dnia 7 września o godzinie 4 popołudniu, Najprzewielebniejszy X. Biskup koronator odśpiewa z ludem przed cudownym obrazem litanią do Najświętszej Panny.

Po skończonej litanii Duchowieństwo odśpiewa klęcząc przed ołtarzem Hymn: Ave Maris stella *(Zdrowaś Gwiazdo morska)*. Poczem Najprzew. X. Biskup koronator odmówi modlitwę:

Sługom Twoim, prosimy Cię Panie, racz przebaczyć winy, abyśmy którzy Tobie nie podobamy się z naszych postępków, za przyczyną Rodzicielki Syna Twego Pana naszego zbawienie otrzymali: Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje, na wieki wieków Amen.

Nazajutrz Najprzewielebniejszy X. Biskup koronator o godzinie 9 rano u podwoi świątyni wśród bicia w dzwony przyjmowany będzie uroczyście przez Duchowieństwo i władze, i wprowadzony przed wielki Ołtarz; po adoracyi przed Najświętszym Sakramentem, uda się do kaplicy, gdzie były złożone korony i po krótkiej przemowie do O. Przeora zakonu Karmelitów i do całego zakonu, któremu oddaje korony, odbiera od niego przysięgę, jako on i jego następcy wszelkiego starania dokładać będą, ażeby korony te włożone na głowy Pana Jezusa i Najśw. Panny nigdy nie były zdejmowane, ale zawsze były zachowane. Po wykonaniu przysięgi przed Najprzewielebniejszym X. Biskupem koronatorem na księgę Ewangelii JWPrałat protonotaryusz Apostolski, akt ten przysięgi sporządzony w właściwej formie odczyta w języku łacińskim, a następnie dekret prześwietnej kapituły Watykańskiej o wykonaniu koronacyi i wyznaczeniu koronatora. Jednocześnie oba te Akty, odczytane będą ludowi w języku polskim, bądź w wielkim kościele z ambony bądź przed kościołem, aby jak największa liczba ludzi słyszeć je mogła.

Po odczytaniu tych Aktów Najprzewielebniejszy koronator, poświęca korony a najprzód odmawia z duchowieństwem Antyfonę: Sub Tuum praesidium *(Pod Twoją obronę uciekamy się)*.

V. Wspomożenie nasze w Imieniu Pańskiem.
R. Który stworzył niebo i ziemię.
V. Pan z Wami.
R. I z Duchem Twoim.

Módlmy się.

Wszechmogący wieczny Boże, z którego najłaskawszej mocy wszystko stworzone jest z niczego, Majestatu Twego pokornie błagamy, ażebyś te korony ku ozdobie świętego Obrazu Rodzicielki Syna Twego Pana naszego uczynione, błogosławić i poświęcić raczył. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki. Amen.

Pokrapia potem Koronator korony i okadza je. Po tem poświęceniu, procesyonalnie przenos ą się do Wielkiego Ołtarza, ośmiu otoczone pochodniami, wśród śpiewu przez kantorów pieśni: *O gloriosa virginum*.

Po złożeniu koron na Wielkim Ołtarzu przy stronie Epistoły, Koronator śpiewa modlitwę.

Módlmy się.

Boże, który Panieński przybytek Błogosławionej Maryi zawsze Panny raczyłeś sobie wybrać na mieszkanie, daj prosimy Cię, abyśmy ubezpieczeni obroną Twoją stać się mogli szczęśliwymi uczestnikami koronacyi. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Amen.

Po tej modlitwie Dyakon śpiewa Confiteor a Koronator Odpust poleca ogłosić, udzielając takowy wszystkim obecnym.

Po ogłoszeniu i udzieleniu Odpustu Koronator ubiera sią do Mszy ś. Sumy. Po Ewangelii sam Koronator z tronu ma krótką przemowę na cześć Najświętszej Panny, po której kazanie ma kaznodzieja, jeden w kościele, drugi jednocześnie po za kościołem.

W czasie Mszy ś. po komunii według starodawnego zwyczaju, Dyakon i Subdyakon przystępują do Komunii św., którą otrzymują z rak Koronatora.

Po Mszy św. Koronator przybrany w kapę procesyonalnie uda się do kaplicy z koronami, wśród śpiewu przez kantorów i chór:

Regina coeli laetare, Alleluja. *(Wesel się Królowa miła, Alleluja).*

Pieśń ta śpiewana jest i powtarzana ciągle podczas samego Aktu koronacyi, który tak się odbywa:

Koronator własną ręką bierze najprzód koronę P. Jezusa i mówi te słowa:

Sicut per manus. Jako przez ręce nasze jesteś koronowany na ziemi, tak i od Ciebie chwałą i godnością niech będziemy godnymi być ukoronowanymi w Niebie.

Potem przy koronacyi wizerunku Najś. P. Maryi te mówi słowa:

Jako przez ręce nasze jesteś ukoronowana na ziemi, tak od Chrystusa niech będziemy godnymi być ukorowanymi w Niebie.

*) Słowo objaśniające nadesłane nam przez OO. Karmelitów.

sya i zawiadamia, kiedy strony mają się zjawić dla załatwienia sporu. W razie dojścia do skutku ugody, komisya zapisuje akt ten do protokółu, który obie strony powinny zaopatrzyć własnoręcznym podpisem. W razie, gdyby ugoda nie przyszła do skutku, wtedy należy zarządzić posiedzenie komisyi orzekającej, która bada i rostrzyga sprawę. Na posiedzenie to powinny strony przyprowadzić z sobą świadków.

Komisya orzekająca składa się z przewodniczącego wydziału polubownego lub jego zastępcy i czterech członków wydziału. Po wysłuchaniu obu stron i przeprowadzeniu postępowania dowodowego, komisya wydaje wyrok. Uchwała zapada większością głosów. Wyrok ma być wydany natychmiast po zamknięciu postępowania ustnego i ustnie ogłoszony.

Ugody i wyroki wydziału polubownego mają być wykonywane w drodze administracyjnej. Przeciw wyrokowi polubownemu przysługuje obu stronom prawo odwołania się do zwyczajnego sędziego w formie skargi, która ma być wniesiona w przeciągu dni ośmiu licząc od dnia ogłoszenia wyroku.

Dział ekonomiczny.

Sprawozdanie targowe.

Kraków 7 września.

Z dzisiejszego targu trudno podać dokładne sprawozdanie, gdyż prawie żadne tranzakcye miejsca nie miały. Dowozy tak z Galicyi, jak z Królestwa są bardzo szczupłe, mniejsze niż zwykle o tym czasie. Z drugiej strony z obcych kupców ani jeden nie zjawił się na targu, a młyny tutejsze bardzo mały biorą udział w zakupnach, skarząc się na zbyt wysokie ceny i słaby odbyt na mąkę.

W cenach bardzo małe zaszły zmiany, w każdym razie usposobienie słabsze, a powodem tego ciągłe obniżanie się cen za granicą i apatya w handlu w ogóle.

Ceny na tagu były następujące:

Za 100 kilogramów netto, bez worków *loco* Kraków.

			Złr.	ct.		Zł.	ct.
Pszenica	biała . . .	od	10	—	do	11	25
	czerw. .	„	10	—	„	11	25
	żółta .	„	10	—	„	11	—
Żyto		„	8	—	„	8	60
Jęczmień:	brow. . .	„	7	50	„	8	—
	na paszę .	„	6	75	„	6	—
Owies		„	6	50	„	6	75
Groch:	browar. . .	„	8	50	„	10	50
	pastewny .	„	—	—	„	—	—
Fasola:	biała . . .	„	11	—	„	14	—
	pstra . . .	„	—	—	„	—	—
Tatarka		„	9	—	„	9	50
Kukurudza		„	8	—	„	8	50
Cinquantin		„	—	—	„	—	—
Nasiona olejne:							
	Rzepak zimowy.	„	17	—	„	17	50
Koniczyna:	czerw.	„	—	—	„	—	—
	biała.	„	—	—	„	—	—

Dział literacki i artystyczny.

Nowe badania historyczne.

Że też się zawsze powtarzać musi owa bajka a raczej historya prawdziwa może o rozgrzanej żmii czy gadzinie, gdy zamiast wdzięczności, ukąsiła tego, który ją własnem ciepłem przywołał do życia!

Nie należymy do tych, którzy podżegają do nienawiści szczepowych. Owszem przeciwnie, w niechęciach tych widzimy objaw zwierzęcej natury ludzkiej, któremu gdyby wodze były puszczone, prędkoby nastąpił koniec cywilizacyi i wszelkiej budowy społecznej, a *Ojczyzna* pierwszaby padła w tym zwierzęcym karnawale. Są niestety narody, chlubiące się cywilizacyą, wśród których dawanym jest tak wolny bieg tym zwierzęcym uczuciom, że trudno doprawdy często wiedzieć, co podziwiać więcej, czy cynizm przy tem niesłychany, czy nienasyconą drapieżność! Wspomnienie Sobieskiego wywołane w dwóchsetnim jubileuszu oswobodzenia Wiednia — dla nas odsieczy wiedeńskiej — daje nam sposobność do bogatych w tym względzie doświadczeń. Niezliczone dzienniki i dzienniczki austryacko-niemieckie, berlińskie i t. p. zapełnione są teraz rozprawami o królu Sobieskim. Jeszcze trochę... a pokaże się może, iż Sobieski wcale nie istniał, że był jakimś zmyślonym mytem, a przynajmniej przy odsieczy Wiednia zajmował bardzo liche, podrzędne stanowisko, o którem nawet wspominać nie warto! A co najważniejsze, że *„udział Polaków nie był wspaniałomyślnym ani bezinteresownym“*.

Do odkrycia tych „dziejowych prawd“ doszedł uczony *Johann Newald* z nowych dokumentów, ze świeżych badań, z nieznanych dotąd aktów, wskutek bystrego poglądu i głębokiego zastanawiania się nad tem zdarzeniem, którego *„idealna złuda musi być ostatecznie obaloną“*. Opus jego nosi tytuł: *„Fragmenta do historyi oblężenia Wiednia przez Turków w roku 1683.“*

Król Sobieski, jak p. Newald uczy, zajmował oddawna względem cesarza Leopolda dwójznaczne stanowisko.

Cesarz Leopold I. był na dworze polskim reprezentowany przez nader zręcznego i czynnego posła. Był nim rezydent bar. Hans Krysztof Zierowsky de Zierow, który w końcu okazał się dzielniejszym od wszystkich agentów Ludwika XIV.

W roku 1678 nastąpiło pod dniem 25 listopada cesarskie rozporządzenie do kamery szląskiej, aby posłać 20.000 guldenów do Warszawy „na tajemne wydatki“. Rachunek z tych pieniędzy nigdy nie nastąpił, tylko na zapytanie buchhalteryi nadwornej, cesarz rozkazał wydać co do tego „absolutorium“.

Co się stało z temi 20.000 guldenów, dowiadujemy się wkrótce od p. Newalda. Zierowsky skarży się bowiem w piśmie do kamery szląskiej, że Polacy korzystają z każdej sposobności, aby nas skubać i każdą swoją przyjacielską usługę każą okupywać.

Późniejsze klasyczne pismo Zierowsky'ego do cesarza wyjaśnia, jak poseł cesarski operował w Warszawie. Poseł komunikuje cesarzowi, że on stósownie do polecenia chciał „wynagrodzić biskupa kijowskiego krzyżem wysadzanym dyamentami“, lecz był tak przezorny, że wprzódy zapytał biskupa, czy mu taki krzyż byłby przyjemny. Ale biskup dał do zrozumienia, jak pisze Zierowsky, że mu bardziej chodzi o gotowiznę niż o prezent. — Zierowsky radzi, aby mu dać 1.000 reichstalarów dla pozyskania dalszej jego dobrej życzliwości.

Zierowsky daje pod datą 9 grudnia 1682 r. kamerze nadwornej rachunek swoich tajnych wydatków. We wstępie skarży się, że on ma zawsze za mało pieniędzy, a Francuzi dają dwa razy więcej od niego. On w r. 1682 otrzymał w całkowitości 19 900 na przekupstwa, a w tej sumie 26 października 3.000 złr. na „bardzo tajemny wydatek“. Z rachunku można się przekonać, że Zierowsky nawerbował wielką liczbę konfidentów, przez których on o wszystkiem co się działo, był natychmiast informowany.

Cesarz Leopold wysłał na Sejm do Polski hr. Karola Ferdynanda Waldstein, który króla i sejm miał misyę skłonić do związku przeciw Turkom i dał mu na „specyalne wydatki“ 12 tysięcy guldenów. Wraz po przybyciu do Warszawy donosi on, że całkiem innemi musi rozporządzać środkami, a 17 marca pisze do wicekanclerza hr. zu Koenigsegg o rozmaitych żalach polskich szlachciców — tak np. W. Marszałek koronny książę Lubomirski kazał dać znać poselstwu, „że on się spodziewa, iż zostanie honorowany 20.000 reichstalarami za poparcie sprawy aliansu.“ Ponieważ tyle pieniędzy w Wiedniu nie można było dostać, udał się poseł w targ i W. Marszałek zeszedł do 6.000 talarów, ale dodaje, poseł nie chce się tem kontentować. Dalej opowiada poseł, że bracia Potoccy, jako *primi senatores*, powinni być obligacyą od 3 do 4 tysięcy dukatów zadowoleni. Dalej podaje, że W. hetman Jabłonowski, który już pobiera pensyę 4.000 talarów, żąda przy tej sposobności jakiegoś *extra ordinarium* a poselstwo dodaje, że nie można go także bez uciechy zostawić. Nadto powiada, że rozmaici magnaci i posłowie „spodziewają się dochodu pieniężnego“ i że na to nie będzie wystarczającem to, co dotad otrzymał. Wicekanclerz odpowiada bezzwłocznie, że kamera nadworna otrzymała polecenie, aby rozporządziła, co potrzeba dla zaspokojenia tych żądań.

Nareszcie 31 marca stanął traktat związkowy między królem Janem III Sobieskim a cesarzem Leopoldem I.

Po odjeździe Waldsteina z Warszawy, nie skończyły się żądania. Zierowsky pisze 10 czerwca wprost do cesarza, że w najwyższym stopniu nieprzyjemne sollicytowanie i remunerowanie nie ustaje. W. hetman Jabłonowski żąda „ekstraordynajnej largicyi“, a W. kanclerzowi Wielopolskiemu trzeba też dać prezenta. W. hetman natarczywie napiera o pieniądze i powiedział Zierowsky'emu, co tenże jakoby powtarza swemu panu, że „ordynarnym dziewkom daje się coś, gdy one swojemu panu zrobią jakieś *extraordinary*, przynajmniej na szklankę piwa“. Ta szklanka piwa powiada Newald, znaczyła 6 tysięcy guldenów dla Jabłonowskiego, które Zierowsky nie czekając cesarskiego zezwolenia, wziął z kasy wojennej. Oprócz W. hetmana i W. kanclerza, zgłosił się także kasztelan liflandzki Felikersamb, „który także swoje merita wysoko szacuje i jako senator *primae classis* chciałby być 1.500 guldenami opatrzony“.

Zierowsky do raportu dołączył konsygnacyę najtajemniejszych wydatków, która sumę 58.919 guldenów obejmuje.

W archiwum nadwornem znajduje się także dokument, że królowa polska została obdarowaną klejnotami, za które jubiler nadworny Franciszek Maytinsk otrzymał 13.167 guldenów.

Newald kończy swój rozdział o negocyacyach z Polską słowami: „Gdyby chciano podnosić ze czcią polską pomoc jako spełnienie czynu wspaniałomyślnego i bezinteresownego, dokumenta tu podane wystarczają, aby taki pogląd sprowadzić do rzeczywistej miary“.

Wystarczają niezawodnie. Na podstawie takich to bowiem mizeryj, kompromitujących być może i ubliżających niektórym osobom, chociaż trzebaby znać historyę tych podarków i wdzięczności w całej prawdzie i świetle — gdyż jak wiadomo ordery i gratyfikacye rozdają się zawsze przy ustalaniu przyjacielskich stesunków między państwami — poważa się niemiecki historyk oceniać fakta dziejowego znaczenia i czyn ocalenia jego ojczyzny w ostatniem niebezpieczeństwie! Rachunki i konotatki nadworne w świetniejszem tylko świetle stawią bezinteresowność narodu i czyn wspaniałomyślny polskiej polityki, gdyż i w owe czasy było rzeczą niesłychaną i nigdy nie będzie, aby podobne sprawy dochodziły do skutku kosztem 59 tysięcy guldenów, lub choćby dziesięćkrotnym — prawda, że tu państwo polskie zostało zupełnie pominięte przy tych kosztach na zdobycie korzyści — pamiętano tylko o prywatnych.

Tak to dziś pisze się historya! *Objektywnie*, bezstronnie, jak nakazuje *„nowa historyczna szkoła“*. Aż miło jak wielkie czyni świat postępy! Czegóż to jeszcze z tych *„nowych badań“* nasza młodzież się nie nauczy! Dzieło p. Newalda rozchwytano. Rozeszła się ogromna ilość egzemplarzy. A więc musi być genjalne! Tak *nowa logika* uczy!

St. B-ski.

Po wymówieniu tych słów odezwią się trąby, muzyka i dzwony we wszystkich kościołach krakowskich.

Potem po oddaniu pokłonu Obrazowi i trzykrotnem okadzeniu obrazu Koronator śpiewa: *Corona aurea.*

V. Korona złota na głowie jego,

R. Wyryta znakiem świętości, chwałą poczciwości, dzieło siły.

V. Ukoronowałeś Ją Panie,

R. I postawiłeś Ją nad wszystkie dzieła rąk swoich.

Po wierszach tych i modlitwie, odczytanym będzie Akt dopełnionej koronacyi, spisany na pargaminie, który podpisze najprzód Najprzewielebniejszy Koronator i inni Dostojni obecni Asistentes, Biskupi, Infułaci, Prałaci i Kanonicy, a który oddrukowany rozdawanym będzie wiernym.

Po odczytaniu Aktu, Koronator zaintonuje *Te Deum laudamus* a podczas tego śpiewania Akt będzie podpisywany.

Po skończonym Hymnie odśpiewaną będzie modlitwa: Deus, Cujus misericordiae non est numerus, — Boże, którego miłosierdzie jest bez granic.

Potem bez śpiewu odmawia Koronator z Asystą psalm *De profundis* za duszę Aleksandra Sforcyi, który fundacyą swoją dał początek koronacyi Obrazów Matki Boskiej, a także odmawia pocichu Ojcze nasz i Zdrowaś Marya na intencyę Kapituły Watykańskiej, głośno zaś odmawia Koronator modlitwę za Dobrodziejów wszystkich, którzy czemkolwiek przyczynili się do uroczystej koronacyi Obrazu. Nakoniec śpiewa ostatnią modlitwę naznaczoną w Rytuale ceremonii przez papieża Benedykta XIII.

I na tem zakończony będzie Ceremoniał koronacyi Najświętszej Maryi Panny.

Program uroczystości koronacyjnej i jubileuszowej.

Program uroczystości bieżących, począwszy od dnia jutrzejszego powtarzamy, aby gościom naszym ułatwić obliczanie się z czasem:

Jutro, w sobotę 8-go września,

jako w sam uroczysty dzień Narodzenia N. P. Maryi, o godzinie 7-mej z rana w kościele OO. Karmelitów Wotywa i komunia ś. jeneralna; o godzinie 10-tej Suma koronacyjna, podczas sumy kazanie; po sumie Koronacya wśród odgłosu wszystkich dzwonów krakowskich, poczem błogosławieństwo papieskie; o godzinie 4-tej popołudniu litania do Matki Boskiej, nauka misyjna, suplikacye, błogosławieństwo Przenajświętszym Sakramentem.

O godzinie 5-ej popołudniu procesya tryumfalna po rynku z podobizną ukoronowanego obrazu cudownego; po procesyi „Te Deum“ w kościele.

W niedzielę 9 września,

w dzień Imienia N. P. Maryi (święto ustanowione przez Ojca ś. Innocentego XI, na pamiątkę zwycięstwa Jana III pod Wiedniem) w kościele OO. Karmelitów o godzinie 9-tej rano Wotywa i nauka misyjna; o godzinie 11-tej Suma i nauka misyjna ostatnia z błogosławieństwem papieskiem. W katedrze w grobach królewskich o godzinie $9^1/_2$ nabożeństwo za królowę Annę Jagiellonkę.

Po południu o godzinie 3-ej w Czyżynach wyścigi konne korpusu oficerów 1-go pułku ułanów, które miały się odbyć w sobotę, ale z powodu koronacyi Matki Boskiej na niedzielę odłożone.

O godzinie 5-tej w sali radzieckiej bezpłatny odczyt popularny „O wyprawie króla Jana III pod Wiedeń“, urządzony przez krakowskie Towarzystwo oświaty ludowej.

O godzinie 7 wieczór teatr: „Kościuszko pod Racławicami“ Wł. L. Anczyca.

W poniedziałek 10 września.

Nabożeństwo konkluzyjne w kościele OO. Karmelitów o godzinie 9-tej rano: Wotywa za dusze zmarłych czcicieli Matki Boskiej cudownej na Piasku i nauka o nabożeństwie za dusze zmarłych.

O godzinie 7-mej wieczór teatr: „Fedora“ W. Sardou.

We wtorek 11 września.

O godzinie 9-tej przed południem za spokój duszy ś. p. króla Jana III i poległych pod Wiedniem bohaterów, odbędzie się msza św. w kościele katedralnym na Wawelu. Po ukończonej mszy św., delegacye wszystkich stanów złożą w grobach królewskich wieńce na sarkofagu króla Jana III.

O godzinie 11-tej przed południem w sali górnej Sukiennic otwarcie przez Marszałka krajowego wystawy zabytków z czasów Jana III-go, poczem przemówi prof. Dr Zoll, zastępca przewodniczącego sekcyi wystawy; — nastąpi tamże otwarcie przez Prezydenta m. Muzeum narodowego sztuki w Krakowie; poświęcenie Muzeum przez Najprzewielebniejszego Jks. Biskupa krakowskiego, poczem dyrektor Muzeum prof. Władysław Łuszczkiewicz wykaże dotychczasowe starania około założenia Muzeum narodowego.

O godzinie 2-ej po południu powitanie deputacyj ludowych przez włościan krakowskich na błoniach, a następnie uroczystość ludowa w ogrodzie XX. Karmelitów.

O godzinie 7-mej uroczyste przedstawienie w teatrze krakowskim obrazu historycznego Wł. L. Anczyca „Jan III pod Wiedziem“, nagrodzonego na konkursie.

We środę 11 września.

O godzinie 8-mej z rana uroczysta procesya, której program szczegółowy podajemy niżej.

O godzinie 4-ej po południu wobec zaproszonych gości i delegacyj przed kościołem N. Maryi Panny w rynku, odsłonięcie pomnika dłuta Piusa Welońskiego na pamiątkę odsieczy wiedeńskiej, kosztem m. Krakowa na zewnętrznej stronie kaplicy Bonarów umieszczonego. Uroczystość rozpocznie się odśpiewaniem 72 psalmu Jana Kochanowskiego na chór mieszany i orkiestrę. Po przemowie Prezydenta miasta i jednego z włościan, kantata Władysława Żeleńskiego na chór męski z orkiestrą dętą (słowa Wł. L. Anczyca). Zaproszeni goście zechcą się zebrać na estradach o godzinie wpół do czwartej.

Ze zmierzchem powszechne oświetlenie miasta.

We czwartek 13 września.

O godzinie 3-ej po południu w ogrodzie Strzeleckim odsłonięcie pomnika króla Jana III-go, dłuta prof. Walerego Gadomskiego, staraniem i kosztem krakowskiego Towarzystwa strzeleckiego tamże wzniesiongo, następnie koncert.

W ciągu uroczystości rozdawaną będzie między młodzież szkolną, oraz lud zwiedzający grób Jana III, książeczka pamiątkowa, wydana nakładem Rady miasta pod tytułem: *„Wspomnienie o królu Janie Trzecim Sobieskim, królu Polskim.*

Karty wstępu dla zaproszonych na uroczystości, za zgłoszeniem i okazaniem zaproszenia od dnia 9-go września od godz. 9 — 12 przed południem i od 4 do 6 popołudniu wydawane będą w biórze Prezydenta miasta.

Pomieszczeniem gości przybyłych, zajmie się oddzielna komisya kwaterunkowa pod przewodnictwem r. m. p. Jana Gwiazdomorskiego, do którego strony interesowane zgłaszać się zechcą (Ul. Sienna Nr. 5, II piętro).

Porządek pochodu

UROCZYSTEJ PROCESYI

na pamiątkę zwycięstwa

Króla Jana III pod Wiedniem

z kościoła XX. Karmelitów na Piasku do kościoła Katedralnego na Wawelu, d. 12 września odbyć się mającej.

I. Dnia 12 września 1883 r. od godz. 7 rano kościoły XX. Karmelitów na Piasku i katedralny na Wawelu dla publiczności zamknięte zostaną.

Ulica Grodzka od Stradomia, południowa i wschodnia część Rynku, Szewska, Karmelicka, oraz część ulicy Podwale do kościoła XX. Kapucynów w tymże czasie dla pojazdów zamknięte.

Porządku na całej przestrzeni, przez którą procesya postępować będzie, oraz w kościołach Karmelickim i Katedralnym, przestrzegać będzie straż honorowa obywatelska.

II. W tymże dniu o godz. 7 z rana zbiorą się w kościele św. Anny zaproszeni na uroczystość reprezentanci władz i korporacyj. Wstęp do kościoła św. Anny dozwolony za okazaniem legitymacyi.

III. Z uderzeniem godz. $7^1/_2$ na dany znak w dzwon kościelny, zebrani w kościele św. Anny, wywoływani przez mistrza ceremonii udadzą się przez ulicę Podwale przed kościół XX. Karmelitów w następującym porządku:

1) Muzyka krakowska.
2) Pluton straży ogniowej ochotniczej.
3) Starsi cechów i stowarzyszeń rzemieślniczych poprzedzeni chorągwiami.
4) Młodzież uniwersytecka.
5) Magistrat m. Krakowa.

6) Rada m. Krakowa.
7) Towarzystwo Strzeleckie krakowskie, oraz delegaci Towarzystw Strzeleckich.
8) Towarzystwo Muzyczne oraz delegaci Towarzystw Muzycznych.
9) Nauczyciele szkół ludowych.
10) Nauczyciele szkół średnich.
11) Kongregacya kupiecka.
12) Towarzystwo Techniczne Krakowskie.
13) Towarzystwo Lekarskie Krakowskie.
14) Stowarzyszenia naukowe miejscowe, oraz delegacye innych Stowarzyszeń zamiejscowych.
15) Dyrekcya i zarząd Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń.
16) Izba przemysłowo-handlowa.
17) Towarzystwo rolnicze krakowskie, oraz delegacye innych Towarzystw.
18) Akademia techniczna.
19) Szkoła sztuk pięknych.
20) Rada powiatowa krakowska *in corpore*.
21) Delegacye Rad miejskich.
22) Delegacye Rad powiatowych.
23) Delegacya Rady m. Lwowa.
24) Komitet centralny jubileuszowy we Lwowie.
25) Delegacya Uniwersytetu we Lwowie.
26) Akademia Umiejętności w Krakowie.
27) Uniwersytet Jagielloński.
28) Koło Sejmowe Wielkopolskie.
29) Obecni w Krakowie posłowie Sejmu krajowego i obu Izb Rady państwa.
30) Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. ks. Krakowskiem.
31) Marszałek krajowy.
32) Dwa plutony straży ogniowej ochotniczej.

Do kościoła XX. Karmelitów wejdą tylko korporacye i instytucye od 20—30 wymienione. Inne zaś korporacye zajmą w tym czasie miejsca w ulicy Karmelickiej w porządku od 1—19 włącznie wyż wymienionym od bramy wystawionej na wylocie ulicy Szewskiej aż do realności nr. 17 ulica Karmelicka. Miejsce od domu nr. 17 aż do kościoła XX. Karmelitów zostaje przeznaczone dla duchowieństwa świeckiego i zakonnego, w procesyi udział biorącego.

IV. Bractwa kościelne i zakonne zajmą miejsce od bramy na wylocie ulicy Szewskiej ku Rynkowi oraz na Rynku.

V. Procesya postępować będzie przez ulicę Szewską, Rynek (około Baranów) ulicą Grodzką, gdzie poza dawnym arsenałem zboczy na plac Podzamcze i drogą południową (naprzeciw kościoła OO. Bernardynów); przez dziedziniec zamkowy wejdzie do kościoła katedralnego.

Pochód odbędzie się w następującym porządku:

1) Bractwa kościelne i zakonne.
2) Korporacye, instytucye i delegacye w porządku pod III od 1—19 włącznie wymienione.
3) Kler zakonny i świecki.
4) Osoby i korporacye pod III od 20—30 wymienione.

VI. Za Najprzewielebniejszym X. Biskupem postępować będzie bezpośrednio Marszałek krajowy, a za nim inni dostojnicy.

VII. Skoro bractwa kościelne dojdą do ulicy Stradom, zajmą miejsca wzdłuż ulicy Bernardyńskiej i tam wejścia procesyi do kościoła katedralnego oczekiwać będą, poczem powrócą do swych kościołów.

VIII. Naczelnicy władz rządowych oczekiwać będą przybycia procesyi w kościele katedralnym, gdzie i miejsca dla nich przeznaczone o godzinie $9^1/_2$ przed południem zająć zechcą.

IX. Po przybyciu pochodu do kościoła katedralnego, cechy z chorągwiami zajmą miejsca po prawej i młodzież uniwersytecka po lewej stronie kaplicy św. Stanisława, a to w nawach bocznych.

Wszystkie korporacye, wszedłszy do kościoła, zajmą miejsca w dwóch szpalerach nawy głównej w ten sposób, iż pierwsi w pochodzie (od nru 5 ustęp III) zajmą prawą stronę nawy głównej od kaplicy św. Stanisława ku chórowi; następni lewą stronę nawy głównej, a następni w miarę potrzeby nawę boczną od strony południowej i północnej — jednak tylko od kaplicy św. Stanisława ku chórowi.

X. Duchowieństwo, biorące udział w procesyi, po przybyciu przed wielki ołtarz, przez drzwi boczne po lewej stronie położone, przejdzie do nawy północnej, gdzie zajmie miejsca od kaplicy ukrzyżowanego P. Jezusa, aż do kaplicy Prandoty.

XI. W presbiteryum, oprócz kapituły katedralnej krakowskiej, dostojników Kościoła i asysty Biskupiej, zajmą miejsca dostojnicy od 19—30 włącznie (ustęp III).

XII. Dla publiczności, za okazaniem biletu, przeznaczone jest wejście boczne od strony południowej między kaplicami Wazów i Jagiellońską, oraz miejsca w nawie południowej od kaplicy św. Stanisława ku wielkiemu Ołtarzowi, oraz w kaplicach, które podczas nabożeństwa będą otwarte.

XIII. W razie niepogody procesyi nie będzie, a osoby zaproszone zechcą się zebrać w kościele katedralnym o godzinie $9^1/_2$ przed południem i zająć miejsca, wskazane przez mistrza ceremonii.

Centralny komitet lwowski odbył wczoraj znowu posiedzenie, i to pod przewodnictwem hr. Russockiego, który powrócił już z kąpiel.

Powzięto do wiadomości z ust p. E. Czerkawskiego, że Rada szkolna zezwoliła na obchody jubileuszowe młodzieży, ale tylko w budynkach szkolnych. W obchodach zaś publicznych szkoły jako szkoły nie wezmą udziału ze względów pedagogicznych. Oczywista, że młodzież prywatnie weźmie udział w obchodach publicznych. Komitetowi jednak, podającemu prośbę do krajowej Rady szkolnej chodziło o to, aby dzień 12-go września b. r. był uważany za święto, i aby młodzież była uwolnioną od godzin lekcyjnych.

Przy obchodach szkolnych obrazki pamiątkowe rozdadzą kierownicy szkół, a zatem gminy, które na ten cel zamówiły te obrazki, zechcą się z nimi porozumieć. Obchody szkolne rozpoczną się uroczystemi nabożeństwami, poszem nastąpią zebrania młodzieży intra muros z przemówieniami, odczytami i produkcyami muzykalnemi, do których ma należeć także odśpiewanie hymnu ludowego.

Na zapytanie kilku Rad powiatowych, komitet centralny oświadcza, że się zgadza z odezwą wydaną przez krakowski komitet, aby Rady powiatowe wysyłały deputacye włościan na uroczystości krakowskie.

Celem szybszego rozpowszechnienia medalów, wybitych przez komitet centralny i obrazków, urządzono we Lwowie 10 składów komisowych po księgarniach i handlach papierów, a równocześnie wysłano do Krakowa osobę, która się tam zajmie urządzeniem podobnych składów, przyczem komitet zwraca uwagę publiczności, że medal przez niego wybity ma znaczenie krajowe, podczas gdy inne medale, które się pojawiły, są produktem przemysłu prywatnego. W tym duchu napisano do prezydenta Wejgla i kanonika Polkowskiego.

Gdyby trudności zachodziły w wyuczeniu młodzieży na czas kantaty Mikulego, uchwalono zalecić w takim razie do odśpiewania śpiew pani Duchińskiej, który podajemy poniżej. Kantatę Mikulego można nabyć w księgarniach po cenie 24 ct egzemplarz z nutami.

Na propozycyę konwentu PP. Sakramentek lwowskich, których zakon został sprowadzony do Polski przez Sobieskiego w skutek wotum uczynionego przed wyprawą wiedeńską, postanowiono pomyśleć o wmurowaniu tablicy pamiątkowej na wieży ich kościoła, skoro będzie wybudowaną.

Reprezentacyę komitetu centralnego na uroczystościach krakowskich obejmą ci członkowie, którzy się tam udać chcą, i w tym celu mają się zgłosić do hr. Russockiego, który o tem zawiadomi prezydenta Wejgla.

Następnie przyjęto do wiadomości program obchodu we Lwowie, przedstawiony przez radnego Kovacza, a objaśniony przez obecnych na posiedzeniu pp. Dąbrowskiego prezydenta, tudzież radnych Madejskiego i Zgórskiego. Program ten podajemy poniżej wraz z odezwami komitetu lokalnego.

Przyjęto dalej do wiadomości:

1) że krajowa rada szkolna poparła u władz centralnych prośbę miasta o nadanie „imienia Sobieskiego“ czwartemu gimnazyum we Lwowie;

2) że p. Duchińska 200 egzempl. „Wianka poezyj“ swoich ofiarowała na rzecz pomnika króla Jana III.;

3) że książę Kalikst Poniński przez trzy dni (11 12 i 13 b. m.) od godz. 12—3 w południe otworzy wstęp dla publiczności do komnat I-go piętra swojej kamienicy w Rynku, niegdyś rezydencyi króla, gdzie się znajduje współczesny portret króla Sobieskiego.

Program uroczystości we Lwowie w dniu 11-tym 12-tym września 1883:

Dnia 11 września: O 10 tej godzinie przed południem nabożeństwo żałobne za poległych pod Wiedniem i za duszę króla Jana III.

O 12-tej godzinie w południe uroczyste nabożeństwa w synagogach.

O 4 tej po południu zebranie w ratuszu, rozpoczyna się powitalnem słowem prezydenta miasta i zagajającą przemową przewodniczącego komitetu centralnego, poczem następuje odczyt p. Lucyana Tatomira a w końcu kantata p. Mikulego. Wstęp na salę za biletami dla panów, a na galeryę dla pań.

O 7-mej w wieczór przedstawienie galowe w teatrze, sztuki „Odsiecz Wiednia“ napisanej przez Rapackiego a odznaczonej nagrodą na konkursie krakowskim.

Dnia 12-go września: O 6-tej godzinie rano pobudka „Harmonii“ po ulicach miasta.

O 9-tej nabożeństwo dziękczynne.

O 10-tej przed południem pochód korporacyj i towarzystw z placu Maryackiego do rynku przed dom niegdyś króla Jana III a dziś ks. Ponińskiego. Tu nastepuje śpiew Towarzystwa „Lutni“, przemowa prezydenta miasta i odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu ks. Ponińskiego.

Po odsłonięciu tablicy udaje się pochód z Harmonią na czele przez plac strzelecki ulicą Teatyńską na Wysoki zamek, gdzie się odbędzie odsłonięcie kamienia pamiątkowego, poprzedzone przemową jednego z delegatów rady miejskiej a mianowicie zastępcy p. prezydenta i śpiewem lub muzyką.

O godzinie 8-mej wieczór ogólne świetlenie miasta.

Przez trzy dni (11, 12 i 13 b. m.) można będzie w kamienicy ks. Ponińskiego na I piętrze zwiedzać dawne komnaty królewskie i współczesny portret króla Jana III, codziennie od godz. 12-tej do 3-ciej w południe.

Komitet jubileuszowy zaprasza na zebranie w ratuszu, które się odbędzie w myśl programu obchodowego dwustoletniej rocznicy odsieczy Wiednia dnia 11-go b. m. o godzinie 4-tej popołudniu w sali ratuszowej: członków Rady miejskiej, izby adwokackiej, izby notaryalnej, Tow. pedagogicznego, lekarskiego, prawniczego, przyrodników polskich, imienia Kopernika, politechnicznego i innych towarzystw.

Po bilety wstępu należy się zgłosić do prezydyum magistratu miasta Lwowa.

Dnia 11 września podczas żałobnej mszy za duszę Jana III w kościele katedralnym lwowskim wykona lwowskie Towarzystwo śpiewackie „Lutnia“ z pełną orkiestrą requiem d-mol Cherubiniego, dnia zaś następnego podczas mszy dziękczynnej w tym samym kościele odśpiewa nowo zawiązany chór mięszany Oratorjum Kurpińskiego. Obie kompozycye zaliczane są do arcydzieł w duchu kościelnym.

KRONIKA.

Kraków d. 7 września.

Dziś dwieście lat temu: Gdy już wczoraj Jan III stanął pierwszy na prawej stronie Dunaju ze swojemi regimentami królewskiemi, a wraz i hufce Wielkiego hetmana koronnego Stanisława Jabłonowskiego i hetmana polnego Mikołaja Sieniawskiego, tudzież zaciężny hufiec Hieronima Augustyna Lubomirskiego i regimenty Andrzeja i Szczęsnego Potockich — nazajutrz 7-go września zaczęły też za naszemi przeprawiać się cesarskie, bawarskie, saskie i inne niemieckie sprzymierzone wojska; przeprawiały się do późnego wieczora, przeprawiały się i na drugi dzień jeszcze, w święto Narodzenia N. P. Maryi, a skoro już ostatnie oddziały przeszły Dunaj, wszystkie wojska zajęły przeznaczone im przez króla polskiego pozycye na lewem skrzydle i w środku linii bojowej; na prawem stanęły wojska polskie, a nad tą całą armią, na polach Tulneńskich o pięć mil od nieprzyjaciela uszykowaną, główne dowództwo objął Jan III.

Przeprawa odbyła się bez wystrzału, bo niezwyciężony wielki Wezyr nie zdobył się na tyle przezorności, aby zasłonić przeprawę, sądząc zapewne, że się o nią nikt nie pokusi. Pohaniec ufał ślepo w moc proroka, jego osłonięty chorągwią — Król polski ufał Bogarodzicy, tej Pannie możnej, której już przed dwudziestu siedmiu laty, 1-go kwietnia 1656 r. Jan Kazimierz wraz z senatem w katedrze lwowskiej ofiarował królestwo. Ta Królowa, z której wizerunkiem ofiarowanym mu na drogę przez przeora Paulinów w Częstochowy nie rozłączał się Sobieski przez cały ciąg wyprawy, ta Gwiazda zaranna, to Wspomożenie wiernych, prowadziło tam bezpiecznie ojców naszych i dzieci nasze poprowadzi da Bóg do zwycięstwa nad niewiernemi!

Do Niej też — dwieście lat temu dzisiaj — biły serca obrońców Wiednia, kiedy na polach Tulneńskich w bojowym już szyku na prawem skrzydle zagrzmiał chór:

A więc w pochód — dzikie hordy
U wiedeńskich znajdziem bram,
Idźmy mścić pożogi, mordy,
Boga Rodzico, błogosław nam!

Wiadomości osobiste. Wczoraj pociągiem popołudniowym przybyli do Krakowa X. biskup Łobos i X. biskup Solecki z Przemyśla. Dzisiaj rano odjechał X. arcybiskup Popiel do Warszawy. — Inspektor kawaleryi jenerał Pejacsevics przybył wczoraj do Krakowa na manewry.

Sumę pontyfikalną w kościele OO. Karmelitów na Piasku celebrował dziś X. Izaak Mikołaj Isakowicz, arcybiskup obrządku ormiańskiego, asystował X. opat Mitulski z Czerniowiec.

Pielgrzymi z Galicyi przybywają ciągle. Wczoraj z drużyny X. Stojałowskiego przybyło po południu 4.000 ludzi; dzisiaj rano przybyło z tejże drużyny 400 osób od Oświęcimia a 100 od Sambora, reszta około 2.000 osób ze wschodniej Galicyi przybędzie popołudniowym pociągiem; z tych będzie 300 Rusinów.

Ruch jubileuszowy wzmaga się codziennie w Krakowie, hotele przepełnione, prywatnych mieszkań wiele już zajęto — szkoda, że nikt nie pomyślał o wydawaniu małego dzienniczka, któryby mógł służyć za codziennego przewodnika i wskazywał miejsce zamieszkania przybyłych gości. Chociaż miasto nie zbyt rozległe, zdarza się już, że znajomi a nawet blizcy krewni, nie mogą się znaleść. I tak, pani B. S. nie może znaleść swoich krewnych pani L. M. i panny H. M. z Warszawy, które nie zastawszy p. B. S. w domu, nie dowiedziały się widać jeszcze, że już wróciła.

Orzeł piastowski heraldyczny na północnej stronie bramy floryańskiej, wykonany według skorygowanego przez Matejkę rysunku, został dziś zrana osadzony w miejsce dawnego, zniszczonego.

Płaskorzeźbę pamiątkową Sobieskiego na zewnętrznej stronie kościoła Maryackiego zaczęto dziś po południu osadzać.

Następującą odezwę wydał dziś Prezydent miasta Dr. Weigel: Miasto nasze przystraja się uroczyście do obchodu dnia 12 września b. r. dwusetnej rocznicy odsieczy Wiednia i ocalenia Chrześciaństwa przez wiekopomnej sławy króla Jana III i rycerstwo polskie.

Godny obchód tego święta narodowego i strzeżenie porządku publicznego składam pełen zaufania w ręce Wasze zacni Współobywatele; pewny, że każdy chętnie dopomoże Straży honorowej Obywatelskiej, wśród ścisku tylotysięcznego ludu, w przestrzeganiu niezbędnego ładu i porządku! Kiedy bowiem w rocznicę wiekopomnej odsieczy przystrojone domy i mieszkania nasze świadczyć mają o uroczystem usposobieniu całej ludności naszej i wzniosłym obchodzie jubileuszu zwycięzkiego oręża polskiego, każdy poczuwać się będzie i musi do przyczynienia się ze swej strony, aby się ta uroczystość narodowa pod każdym względem udała.

Do Współobywateli Swych odzywa się przeto Prezydent obywatel, iżby na każdym kroku wszelkiego dołożyć chcieli starania, jakiego wymaga świetny i poważny obchód tej uroczystości narodowej“.

Krakowskie Towarzystwo oświaty ludowej urządza w niedzielę (9-go b. m.) o godzinie 5-tej po południu w sali posiedzeń Rady miejskiej odczyt popularny o wyprawie króla Jana III pod Wiedeń. Odczyt ten mieć będzie członek Wydziału Towarzystwa, dyrektor Julian Maciołowski. Wstęp bezpłatny.

Magistrat zarządził na czas uroczystości jubileuszowych od 8-go do 13-go września b. r. usunięcie z rynku doróżki jednokonne i dwukonne; pierwsze na plac pod Nową Bramą i św. Ducha, tudzież na ulicę Gołębią, drugie na ulicę św. Tomasza obok hoteli Saskiego i pod Białą Różą (hotel rosyjski).

Z drugiego piętra z ganku w Krakowie wypadło wczoraj na podwórze dziecko państwa L. Mimo tak wielkiej wysokości, z jakiej dziecię spadło, nie doznało żadnego uszkodzenia; i lekarze utrzymują, że będzie zupełnie zdrowe.

Wyścigi konne w Czyżynach oficerów 1-go pułku ułanów odłożone zostały na niedzielę po południu z powodu uroczystego święta jutro.

W sprawie Olgi Hrabar i towarzyszy wyznaczył trybunał kasacyjny rozprawę na 29 października.

Uroczysty akt chrztu nowonarodzonej arcyksiężniczki odbył się dnia 4-go b. m. w Laxenburgu. Aktu tego dokonał w otoczeniu licznego duchowieństwa arcybiskup wiedeński Ganglbauer. Cesarzowa była matką chrzestną, a arcyksiężniczka otrzymała imiona Elżbieta, Marya, Henryka, Stefania, Gizela. Przytomni zaś byli obrzędowi Cesarz i wszyscy członkowie Cesarskiej rodziny, nuncyusz, kardynałowie Simor i Haynald, poseł belgijski wraz z małżonką, wspólni i austro-węgierscy prezydenci gabinetów, prezydenci parlamentu austryackiego i sejmu węgierskiego, damy pałacowe, radcy tajni, podkomorzowie i podczaszowie, burmistrzowie i obaj wiceburmistrzowie miasta Wiednia, Pesztu i t. d. Celebrującemu ks. arcybiskupowi wiedeńskiemu asystowali: biskup sufragan Angerer, biskup polowy Gruscha, prałaci Steger, Nasel, Mayer i liczne duchowieństwo. Dworzec laxenburski i cały Laxenburg był uroczyście przystrojony w kwiaty, chorągwie, festony. Miejscowa ludność, i liczna z różnych stron, przedewszystkiem zaś ze stolicy przybyła publiczność w strojach świątecznych.

Pobiedonoscew prokurator synodu prawosławnego, przyjechał wczoraj z Moskwy do Warszawy.

W przepaść 300 metrów głęboką spadł w zeszły czwartek w miejscowości Flitsch pod Malborghetto wóz naładowany sianem, na którem siedziało troje dzieci. Wóz ten ciągły dwa woły dróżyną obaryerowaną tylko bardzo słabo, a tuż nad przepaścią położoną. Burza i wicher, jakie nagle powstały, zrzuciły ten wóz w przepaść. Wóz i woły strzaskały się, zaś dzieci cudownym sposobem uratowały się, bo wóz lecąc w przepaść, uderzył o sterczącą w połowie drogi skałę tak silnie, że dzieci wytracone wpadły w przyległe krzaki i ztamtąd wyciągnięto je, za pomocą liny, zupełnie nieuszkodzone.

TEATR KRAKOWSKI.

Repertoar.

Sobota 8 września: „Rodzina Daniszewów,“ dramat w 5 aktach Michała Newskiego. Początek o godzinie w pół do dziewiątej.

Niedziela 9 września: **Kościuszko pod Racławicami** Wł. L. Anczyca. Początek o siódmej.

W poniedziałek 10 września: „Fedora“ dramat w 4 aktach W. Sardou.

We wtorek 11 września: **Przedstawienie programowe obchodu odsieczy Wiednia.** Szkic historyczny ze śpiewami i tańcami w sześciu obrazach Wł. L. Anczyca, muzyka K. Hoffmana, nagrodzony na konkursie Sobieskiego, ogłoszonym przez ks. Zuzannę Czartoryską i p. St. Koźmiana: **„Jan III pod Wiedniem,“** po raz pierwszy. *Te Deum* Żeleńskiego.

We Środę 12 września: **„Jan III pod Wiedniem“** W. L. Anczyca, po raz drugi. Poprzedzi odśpiewanie kantaty Żeleńskiego, słowa Anczyca. Odegrane zostaną przez orkiestrę utwory ułożone z powodu obchodu. Początek o godzinie w pół do szóstej.

We czwartek 13 września. **„Jan III pod Wiedniem“** Wł. L. Anczyca, po raz trzeci. Początek o godzinie w pół do drugiej po południu.

O godzinie siódmej wieczór przedstawienie na zakupno obrazu Matejki. Komitet ogłosi program afiszami.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku.—Wstęp w niedzielę 15 c., w dnie powszednie 30 centów.

Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godz. 12—1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyt.

Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu OO. Franciszkanów, otwarte codziennie od g. 10—6ej.—Wstęp 20 c. od osoby. W niedziele i święta od 10ej do 2ej bezpłatnie.

Skarbiec i groby królewskie w katedrze na Wawelu zwiedzać można codziennie o godz. 10 zrana; w niedziele i święta po Sumie.

Groby zasłużonych u OO. Paulinów na Skałce, zwiedzać można codziennie za zgłoszeniem się do X. Przeora.

Kalendarzyk. Jutro: *Narodzenie Najśw. Maryi Panny.* W niedzielę: *Niedziela 17-ta po Świątkach. Im. Najśw. Maryi Panny.* W poniedziałek: *Św. Mikołaja z Tolentynu.* We wtorek: *Św. Prota, Jacka i Teodory panny.* We środę: *Św. Waleryana i Gwidona wyzn.*

Przegląd polityczny.

„Polit. Corresp.“ donosi, że coraz lepszy stan zdrowia hr. Alfreda Potockiego daje pewność, że były Namiestnik Galicyi weźmie udział w czynnościach Sejmu galicyjskiego i przyjmie ofiarowane mu przez partyę konserwatywną przywództwo.

Prezes ministrów p. Tisza, tudzież minister finansów p. Szapary i handlu hr. Szechenyi, powrócili już z Wiednia do Pesztu. Przywrócenie w Zagrzebiu godeł z napisami węgiersko-kroackiemi, nastąpi z początkiem przyszłego tygodnia. Komisarz królewski jenerał Ramberg udał się już do Zagrzebia.

Doniesienia z Zagrzebia są tymczasem nader niepokojące. Ruch wzmaga się ciągle. W Sapot ekscedenci odparli atak wojska i żandarmeryi. Po obu stronach są zabici i ranni. W Ivanec wyparto huzarów, natomiast przyjęto okrzykami „witajcie!“ kompanię piechoty z pułku kroackiego. Nad granicą styryjską zbierają się liczne tłumy. Obawiają się przeniesienia ruchu do Styryi. Chłopi na wielu miejscach gromadzą się w górach.

Minister Bratiano odjechał już do Gastein, zkąd udać się ma do źródeł leczniczych Air-les-Bains, zkąd wracając ma znowu wstąpić na kilka dni do Wiednia. „Fremdenblatt“ zamieszcza obszerny komunikat o tej bytności rumuńskiego prezesa ministrów w Wiedniu, przedstawia wprawdzie, że tylko sprawa umów dunajskich była przedmiotem porozumienia z konferencyą p. Bratiano, jednak nie zaprzecza, że także sprawa przystąpienia Rumunii do przymierza środkowo-europejskiego, była przedmiotem konferencyi, co organa zwykle dobrze poinformowane przedstawiały jako rzecz pewną, a zaczem przemawia także wyjazd p. Bratiano do Kissingen.

„Narodni Listy“ omawiają sprawę kroacką w duchu panslawistycznym, przyczem uderzają na staroczechów, że pozbawiają naród czeski sympatyi Kroatów, tak jak go już narazili na utratę sympatyi Słowian zagranicznych, recte Moskali.

Inspektor szkolny powiatu gnieźnieńskiego, p. Klewe, wydał do wszystkich nauczycieli togoż powiatu okólnik, w ktorym zakazuje szkołom wszelkiego udziału w uroczystości jubileuszowej Sobieskiego. Mianowicie nie wolno w szkołach samych urządzać uroczystości, ani uwalniać w tym dniu dzieci od lekcyj; również niedozwolonem jest prowadzenie dzieci przez nauczyciela na uroczystości, jeżeli takowa odbędzie się w czasie wolnym od lekcyj.

Telegram ze Sofii donosi, że książę bułgarski wydał manifest, w którym zarządza utworzenie komisyi, mającej przy współudziale dotychczasowych ministrów wypracować nową konstytucyę. Zdaje się więc, że przesilenie bułgarskie dochodzi już do ostatniego stopnia.

Rząd francuski wydaje oficyalne noty uspakajające z powodu alarmujących pogłosek o stosunkach z Chinami. „Francais“ uważa za rzecz skandaliczną, że rząd nie ma żadnych pewnych wiadomości i dlatego wzywa rząd, by zwołał Izby, zwłaszcza, jeżeli prawdą jest, że do Tonking wysłane być mają posiłki.

Król hiszpański w podróży swej do Niemiec, zatrzymał się w Paryżu, gdzie zapewniać miał, że życzy sobie utrzymania jaknajlepszych stosunków z Francyą, zaś do Niemiec jedzie tylko na manewry.

Telegramy „Gazety Krakowskiej“.

Wiedeń 7 września. Z powodu zakazu ze strony policyi odbycia zgromadzenia ludowego, urządzili robotnicy w nocy demonstracyę. Pomimo zakazu zebrało się przeszło stu robotników w sali zgromadzenia, lecz na wezwanie policyi i wojska rozeszli się prędko, rzucając na straż bezpieczeństwa kamieniami. Aresztowano dziesięć osób.

Wiedeń 7 września. „Wiener Ztg“ ogłasza, że Sejm galicyjski zwołany został na 15 b. m. Górno-Austryacki na 17 b. m. Morawski na 25 b. m. Tryesteński na 8 października.

Wiedeń 7 września. Projektowana na pojutrze wycieczka robotników do Bisamberg, została zakazana.

Zagrzeb 7 września. Dziś w asystencyi oddziału sztrzelców i przy odgłosie muzyki wojskowej zawieszono napowrót godła z napisami w obu językach. Miasto spokojne.

Zagrzeb 7 września. „Pozor“ wzywa deputowanych kroackich do Sejmu węgierskiego, aby złożyli mandaty, równocześnie protestuje „Pozor“ przeciw niekonsekwentnemu postępowaniu Węgier względem Kroacyi. Wreszcie czyni ten dziennik odpowiedzialnem stronnictwo narodowo za wszystkie następstwa, jeżeli to stronnictwo powzięłoby uchwały, które niedałyby się pogodzić z godnością kraju.

Zagrzeb 7 września. W Zagórzu nie ustają zaburzenia, wiadomości jednak, jakie stamtąd nadchodzą o szczegółach zaburzeń, są sprzeczne.

Jenerał Ramberg objął już kierunek wszystkich spraw urzędowych z rąk ustępującego bana Pejacewicza.

Zagrzeb 7 września. Dziennik tutejszy „Narodne Novine“ ogłasza proklamacyę komisarza królewskiego Ramberga. Za główne zadanie poczytuje sobie jen. Ramberg przywrócenie zakłóconego pokoju i obrażonej powagi państwa, a to przez przywrócenie godeł rządowych z napisami w obu językach i strzeżenie ich, aby dowieść, że kwestye polityczne dadzą się rozstrzygać tylko na drodze konstytucyjnej a nie w burdach ulicznych. Ramberg liczy na poparcie lojalnej ludności, a im prędzej będzie mógł spełnić przyjęte zadanie, tem prędzej nastąpi pojednanie i zadawalniające rozwiązanie w kwestyi napisów, ostrzega wreszcie, aby nie dawać wiary tym, którzy głoszą, jakoby język, narodowość albo prawa konstytucyjne miały doznać uszczerbku.

Paryż 7 września. Grévy kazał wyrazić królowi holenderskiemu współczucie z powodu katastrofy na Jawie.

Paryż 7 września. Król hiszpański przyjmował rano hr. Paryża i jego syna, poczem udał się do Epinay, był na śniadaniu u ks. Montpensier a po południu przyjmował p. Challemel-Lacour, wieczór ma być daną wielka uczta u ambasadora francuskiego.

Paryż 7 września. „Union“ ogłasza notę uznającą hr. Paryża za naczelnika dynastyi francuskiej.

Don Carlos przybył do Wenecyi; rojaliści francuscy nie złożyli mu wizyty, w piśmie wystosowanem do naczelnika partyi legitymistycznej w Hiszpanii oświadcza Don Carlos, że należy tylko do Hiszpanii i zawsze do niej tylko należeć będzie.

La Puy 7 września. Przy odsłonięciu statuy Lafayetta wygłoszone były mowy o tym wielkim obywatelu i twórcy wolności francuskiej. Poseł amerykański stwierdził ścisłość przyjaźni między Francyą a Stanami Zjednoczonemi. Minister spraw wewnętrzoych podziękował posłowi dodając, że słuszną jest rzeczą, aby oba państwa demokratyczne się szanowały.

Londyn 7 września. Z Shangai donoszą, że nowy poseł angielski w Chinach Harry-Parkes przybył już tam.

Londyn 7 września. „Times“ otrzymuje wiadomość z Hong-Kong: z Hajghang donoszą, że Francuzi zamierzali blokować Canton i Pakoi, w razie gdyby wojska chińskie nie chciały się cofnąć od granicy.

Londyn 7 września. „Standard“ donosi z Hong-Kong dnia 6 b. m.: utrzymują, że Francuzi ponieśli nową klęskę pod Hanoi. Kilka kanonierek francuskich popłynęło przez rzekę ku Sonay, strzelając do fortów i czarnych chorągwi, jednakże po kilkugodzinnej bezskutecznej kanonadzie, musiały się cofnąć ze stratą 12 ludzi.

Bukareszt 7 września. Urzędowe Communiqué oświadcza, że tak ogłoszona w „Indépendence Roumaine“ dnia 4 b. m. rzekoma rozmowa Bratiana, jak również rzekome oświadczenia gapinetów wiedeńskiego, berlińskiego, które miały nadejść do gabinetu rumuńskiego, są zmyślone.

Aleksandrya 7 września. Khedyw przyjmował deputacyę europejczyków, która wręczyła mu adres wyrażający uznanie za postępowanie jego podczas cholery.

„Dziennik Egipski“ pisze, że w kołach krajowców utrzymują stanowczo, iż Malet z powodu otrzymanych instrukcyj starał się odroczyć dekret Khedywa w sprawie utworzenia rady stanu aż do nadejścia dalszych instrukcyj od Granvilla.

Aleksandrya 7 września. W ostatnich 24 godzinach umarło w górnym Egipcie 54 osób na cholerę.

Kursa telegraficzne z d. 7 września 1883.

Wiedeń, 2 godz. 30 m. pop.

Renta papierowa austr. 77·85. Renta srebrna 78·30. Renta złota 99.05 6% Węgierska 118·80. Losy z r., 1860 132·50. Akcye banku Austro-węgierskiego 835·—. Akcye kredytowe 288·70. Londyn 120·05. Dukat 5·67. Napoleondor 9·51½. Lombardy 149.60., Losy z roku 1864 168·25. Akcye kolei Karola Ludw. 293·50. Akcye Lwow. Czerniow. 164·—. Akcye kolei węg. północno-wschodn. 154·50. Akcye Anglo-Banku 105·50. 5% Oblig. indem. galicyjsk. 99·—. Losy prem. węgierskie 112·—. Akcye kolei Koszycko-Bogum. 142·75. Akc. kolei półn. zachod. austr. 196·75. 6% Listy zast. hipoteczne 101·—. Marki 58·50. Ruble papierowe 117·—. 4% Renta złota węgierska 86·30., 5% Austr. Renta pap. nowa 92·90. Akcye Siedmiogrodzkie 161·50.

Usposobienie giełdy: słabe.

Berlin, z d. 7 b. m. 1883, r.

Wiedeń 170·75. Banknoty 171·15. Warszawa 201.25 Ruble 201·75. 5% Listy Zast. Pol. 62·80. 4% Listy Likwid. 62·80. Akcye Kol. Kar. Ludw —·—. Akcye kredyt. 496·—

Wydawca i Odpowiedzialny Redaktor:
Emil Szwarc.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Kurs pieniędzy i pap. wartość.

Kraków, dnia 8 września.

	płacą		żądają	
Ruble pap. za 100 rs.	116	75	118	—
Marki niem. za 100 marek	57	75	59	—
Franki za 100 fr.	47	—	48	—
Półimperyał ros.	9	65	9	85
Dukat ważny	5	55	5	70
Rubel srebrny obrączkowy	1	50	1	70
Srebrne kupony płatne za 100 złr.	—	—	—	—
Listy zastawne i obligacye.				
Obligacye indemn. galic. za 100 złr.	98	—	100	—
4% L. zast. T. kred ziems. 100 złr.	89	—	91	50
4% „ „ „ Ilem. 100 złr.	86	—	88	—
5% „ „ „ „ „	98	—	100	—
6% L. hip. 100 złr.	101	—	103	—
5% L. hip. z 10% prem. 100 złr.	100	—	102	—
5% L. hip. 40 lat zwrotne 100 złr.	97	—	99	50
6% L. włościań. z dywid. 100 złr.	100	—	102	—
5% „ „ „ 100 złr.	97	—	100	—
5½% Z. kred. Krak. 36 lat zwr.	98	—	100	—
6% „ „ „ 36 lat zwr.	101	25	102	75
7% „ „ „ 18 lat zwr.	100	50	102	50
6% „ „ „ 20 lat zwr.	104	—	106	—
Akcye kolei Karola Ludwika 210 złr.	293	—	296	—
„ „ Lwow.-Czerniow. 200 złr.	163	—	166	—
„ banku hipot. Lwowsk. 200 złr.	300	—	305	—
„ „ Gal. dla han. i prz. 200 złr.	—	—	—	—
Losy m. Krakowa 20 złr.	18	—	20	—
„ m. Stanisławowa 20 złr.	21	50	24	—
4% L. zast. Król. Polsk. 100 rubli	99	—	101	—
5% L. likwid. „ „ 100 rubli	88	—	90	—

Oprócz bieżącego kuponu oblicza się każdoraz w miarę płatności.

Wiedeń, dnia 6 września.

	płacą		żądają	
Obligi długu państwa.				
4·2% Renta pap. 100 złr.	78	05	78	20
4·2% „ srebrna 100 złr.	78	85	79	—
4% „ złota 100 złr.	99	60	99	80
5% „ pap. 100 złr.	93	25	93	40
4% „ złota węgierska 100 złr.	87	35	87	50
5% „ papierowa 100 złr.	86	10	86	25
5% „ węg. (Ostbahn) 10% pod.	98	—	98	50
Akcye bankowe.				
Anglo-austr. 120 złr.	108	—	108	85
Boden-Credit 200 „	204	50	205	50
Kredyt. dla h. i. p. 140 „	293	—	293	25
Kredyt. węg. 200 „	293	—	293	50
Niższo-Austr. 500 „	860	—	865	—
Hipoteczne galic. 200 „	—	—	—	—
Austro-węgierskie 500 „	835	—	837	—
Unionbank 100 „	113	—	113	50
Verkehrbank 140 „	146	50	147	—
Bankverein 100 „	105	—	105	25
Länderbank 200 „	108	—	108	50
Akcye kolei.				
Albrechta 200 złr.	—	—	78	50
Alföldzkie 200 „	167	50	168	—
Elżbiety 210 „	224	25	224	75
Ferdynanda półn. 1000 „	2645		2650	
Franc. Józefa 200 „	198	—	198	50
Morawsko-Szląska 200 „	21	—	21	50
Lwowsko-czerniow. 200 „	164	—	165	—
Aust. półn.-zachod. 200 „	196	—	197	—
Południowo „ 200 „	149	50	150	—
Tramwaj. 200 „	229	25	229	50
Węg.-galic. 200 „	158	50	159	50
Węg. półn.-wschod. 200 „	155	—	155	50
Węg. zachod. 200 „	162	50	163	50
Listy zastawne.				
5% Bodencredit 100 złr.	—	—	—	—
5% „ 33 lat 100 „	—	—	—	—
5% Austro-węgierskie	100	60	100	80
Obligi pierwszeństwa.				
Albrechta 300 złr. sr za 100	95	—	95	50
Alföldzkie 200 „ „	98	25	98	75
Gratzkoflach. 150 „ „	98	50	98	75
Elżbiety 600 marek za 200 mrk.	103	10	103	25
„ 400 „ za 200 mrk.	107	20	107	30
Ferd. półn. „	105	50	106	—
„ 1872 300 złr. sr. za 100	107	50	107	65
„ 1876 100 złr. sr. „	105	—	106	20
Gal. Kar. Lud. 1881 300 złr. sr. za 100	98	30	98	70
Lwow.-Czern. 1865 300 „ „	95	—	95	50
„ 1867 300 „ „	98	70	99	20
„ 1868 300 „ „	94	25	94	75
„ 1872 300 „ „	94	50	95	—
Rudolfa 300 „ „	100	25	100	75
„ 1869 300 „ „	100	25	100	75
„ 1872 300 „ „	100	25	100	75
Siedmiogrodzkie 200 „ „	92	30	92	70
Papiery loteryjne.				
3% Bodencredit 100 złr.	172	—	172	50
4% Cisańskie 100 „	110	20	110	50
3% Serbskie 100 fr.	22	50	22	75
3% Tureckie 400 „	23	90	24	20
5% Reg. Dunaju 100 złr.	114	25	114	25
4% Żeglugi Dunaju 100 „	109	—	110	—
4% Tryest 100 „	126	—	127	50
4% Tryest 50 „	63	50	64	50
4% 1854 Losy 250 „	120	50	121	25
4% 1860 Losy 500 „	133	20	133	70
„ „ „ 100 „	139	50	140	—
Losy 1864 100 „	166	50	167	—
Losy czerwonego Krzyża węg. — „	6	30	6	58
Węgierskie 100 „	113	—	113	25
M. Wiednia 100 „	123	20	123	50
Kredytowe 100 „	166	75	167	25
Klary 40 „	40	75	41	25
M. Insbruku 20 „	20	75	21	—
Keglewicz 10 „	18	50	19	—
M. Krakowa 20 „	18	—	18	50
M. Lublany 20 „	23	70	23	—
M. Budy 40 „	41	—	42	—
Palfy 40 „	37	90	38	40
Czerwonego Krzyża 10 „	12	20	12	—
Rudolfa 10 „	20	25	20	75
Salm 40 „	51	75	52	—
M. Salzburgu 20 „	22	50	23	25
St. Genois 40 „	48	—	48	25
M. Stanisławowa 20 „	23	50	24	—
Waldstein 20 „	27	—	28	25
Windiszgrätz 20 „	40	25	41	—
Losy użytkowe % Bodencredit „	23	—	25	—

ODEZWA.

Czy wszyscy rodacy nasi w kraju wiedzą, że od lat czterech istnieje w Wiedniu humanitarna Instytucya „Przytulisko Polskie? Sądząc po liczbie codziennie o wsparcie i przytułek zgłaszających się nieszczęśliwych rodaków głównie z Galicyi, Królestwa, ze wszystkich dzielnic dawnej Polski, oraz z Francyi, Włoch, Anglii i Ameryki, wracających do kraju polskich tułaczy, zdawałoby się, że tak!

Cóż to jest to „Przytulisko Polskie“ w Wiedniu? zapyta nie jeden. Jest to strażnica czci narodowej i sławy Polskiego imienia na kresach Sławiańszczyzny. Zadaniem jego jest koić nędzę, ocierać łzy i chronić od żebraniny i tułactwa każdego nieszczęśliwego Polaka, zgłaszającego się o pomoc do „Przytuliska.“

Wspierać instytucyę taką na obczyźnie jest, zdaniem naszem, patryotycznym obowiązkiem każdego obywatela całego naszego kraju.

Fundusze „Przytuliska“ nie są wystarczające. Nawet w połowie nie możemy spełnić zadania naszego, taka jest liczba nieszczęśliwych rodaków, codziennie do „Przytuliska“ o pomoc wołających. Więc aby pozyskać znaczniejszy zasiłek „Przytulisko“ zamierzyło, łącząc użyteczne z ofiarnością i pięknem z jednej, a epoką obchodu 200-letniego Jubileuszu zwycięstwa naszego Króla bohatera Jana IIIgo z drugiej strony, odwołać się do Was rodacy o poparcie wydawnictwa chromograficznej reprodukcyi wspaniałego Obrazu, z całą artystyczną ścisłością wykonanej w znanym Zakładzie Konrada Grefé w Wiedniu.

Obraz ten przedstawia:

„Wjazd Króla Jana IIIgo do Wiednia“

przez znanego naszego artystę krakowskiego Walerego Eliasza. Znaczna część zysku z tego przedsiębiorstwa przypadnie na korzyść „Przytuliska Polskiego“ w Wiedniu.

Rodacy! przyłóżcie rękę do szlachetnego dzieła. Popierając „Przytulisko, utrwalając takowe, otrzecie nie jedną łzę, a nabywając wspaniały obraz jednego z naszych artystów, uwiecznicie na przyszłe nawet pokolenia pamiątkę tak wielkiej dla naszego narodu epoki, oraz naszej dawnej wielkości i chwały.

Protektor „Przytuliska Polskiego“:
Książę *Konstanty Czartoryski.*

za Wydział „Przytuliska Polskiego“:

Dr. *Paweł Duniecki* przewodniczący. *A. Kaczorowski* zastępca przewod.
St. Wartalski sekretarz. *Edward Górski* skarbnik.

Wydziałowi: Antoni Miller, inspektor kolei Karola Ludwika; ks. Zygmunt Czerwiński; Adam Czyżewicz; Stan. Gawlikowski; Jan Martynek; Józef Mikulski; Grzegórz Smólski; Piotr Szczeblewski; Józef Warchałowski; Tadeusz Zimmermann. Rewizorowie rachunków: Antoni Prokesz, inspektor starszy kolei północnej; Eustachy Durst, inspektor kolei południowej.

Uwaga: Aby umożliwić każdemu nabycie tego pięknego patryotycznego Obrazu nakładcy postanowili takowy wydać w trzech kategoryach po poniżej ustanowionych, bardzo przystępnych cenach:

Nr. 1. W wspaniałych, złoto, srebro, miedź lub mosiądz imitujących oxydowanych ramach złr. **40.** Zadatek złr. **8.**

Nr. 2. W bardzo pięknych, szerokich ramach złoconych, lub czarnych ze złotem złr. **18.** Zadatek złr. **4.**

Nr. 3. W skromniejszych pięknych ramach złoconych, lub czarnych ze złotem złr. **9.** Zadatek złr. **2.**

Łaskawe zamówienia należy przesyłać do **„Przytuliska Polskiego“ w Wiedniu I., Donnergasse Nr. 1**, które wszelkie obstalunki na ten obraz przyjmuje i po 1-szym Września każdy obstalowany obraz w 8 dni wyśle za pobraniem pocztowem, lub kolejowem reszty należytości.

Opakowanie policzone będzie po własnej cenie. 1470 9-12

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki.